

Sygn. akt VI Ka 424/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Waldemar Masłowski (spr.)

Sędziowie SO Klara Łukaszewska

SO Tomasz Skowron

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2014 r.

sprawy **K. C. (1)**

oskarżonego z art. 280 § 1 kk i inne

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze VIII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Kamiennej Górze

z dnia 21 maja 2014 r. sygn. akt VIII K 16/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. C. (1) uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 420 złotych.

Sygn. akt VI Ka 424/14

UZASADNIENIE

A. B. (1) i K. C. (1) zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 3 listopada 2013 r. w K., woj. (...), w mieszkaniu przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie M. H. w ten sposób, że po uprzednim wejściu do mieszkania pod w/w adresem stosowali wobec pokrzywdzonego przemoc fizyczną poprzez zadawanie mu uderzeń rękami i nogami po głowie i całym ciele, oraz posługując się drewnianym przedmiotem i ręcznym miotaczem gazu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia telefon komórkowy m-ki L. (...) S. (...) o wartości 500 zł i spowodowali u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7 w postaci stłuczenia szczytu głowy w okolicy ciemieniowej prawej z linijnym podbiegnięciem krwawym i otarciem skry, stłuczenia policzka lewego z bolesnością i obrzękiem lewej gałęzi żuchwy i okolic stawu skroniowo – żuchwowego, złamania żuchwy po stronie prawej, czym działali na szkodę w/w pokrzywdzonego, przy czym czynu tego A. B. (1), dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 2.02.2011 r., sygn. akt II K 767/10 za czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat, postanowieniem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 16.03.2012 r. sygn. akt II Ko 323/12 zarządzono wykonanie warunkowo

zawieszanej kary, którą odbył w całości w okresie od 27.04.2012 r. do 27.10.2012 r., który został na skutek połączenia objęty wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 8.11.2012 r. sygn. akt II K 388/12, w którym Sąd wymierzył karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet kary zaliczono okresy od 31.07.2010 r. do 2.08.2010 r. i od 27.04.2012 r. do 27.10.2012 r.,

to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec A. B. (1), zaś o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wobec K. C. (1);

Nadto K. C. (1) został oskarżony o to, że:

II. w dniu 16 października 2013 r. w K., woj. (...), dokonał rozboju na osobie J. G. (1) w ten sposób, że uderzył pokrzywdzonego ręką w tył głowy i lewe ucho i rozpylił w okolice twarzy gaz łzawiący, a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 320 zł, czym działał na szkodę wymienionego pokrzywdzonego, to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Kamiennej Górze wyrokiem z dnia 21 maja 2014r. w sprawie VIII K 16/14:

1. A. B. (1) i K. C. (1) uznał za winnych tego, że w dniu 3 listopada 2013 r. w K., woj. (...), w mieszkaniu przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia M. H. w ten sposób, że po uprzednim wejściu do mieszkania zadawali mu uderzenia rękami i nogami po głowie i całym ciele, posługując się przy tym drewnianym przedmiotem i ręcznym miotaczem gazu, i narażając tym samym pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., skutkiem czego M. H. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia szczytu głowy w okolicy ciemieniowej prawej z linijnym podbiegnięciem krwawym i otarciem skóry, stłuczenia policzka lewego z bolesnością i obrzękiem lewej gałęzi żuchwy i okolic stawu skroniowo – żuchwowego, złamania żuchwy po stronie prawej, naruszających czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, to jest za winnych popełnienia występku z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za to, na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył im kary po 1 roku pozbawienia wolności,

2. A. B. (1) i K. C. (1) uznał za winnych tego, że w dniu 3 listopada 2013 r. w K., woj. (...), w mieszkaniu przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali zaboru, w celu przywłaszczenia, mienia M. H. w postaci telefonu komórkowego marki L. (...) S. (...) o wartości 500 zł, przy czym A. B. (1) czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z 2 lutego 2011 r., sygn. akt II K 767/10, za czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 27.04.2012 r. do 27.10.2012 r., to jest za winnych popełnienia występku z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. – w wypadku A. B. (1), oraz występku z art. 278 § 1 k.k. – w wypadku K. C. (1), i za to, na podstawie art. 278 § 1 k.k., wymierzył A. B. (1) karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, zaś K. C. (1) – karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

3. K. C. (1) uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 280 § 1 k.k., i za to, na podstawie art. 280 § 1 k.k., wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., orzekł wobec A. B. (1) karę łączną w wysokości 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś wobec K. C. (1) orzekł karę łączną w wysokości 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec oskarżonych łącznych kar pozbawienia wolności zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania – w wypadku A. B. (1) – od dnia 3 listopada 2013 r. do dnia 21 maja 2014 r., zaś w wypadku K. C. (1) – od dnia 4 listopada 2013 r. do dnia 21 maja 2014 r.,

6. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł wobec K. C. (1) przepadek dowodu rzeczowego w postaci gazu łzawiącego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 203 akt pod pozycją nr 1,

7. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz T. Ł. kwotę 1 092,24 zł;

8. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił A. B. (1) i K. C. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa i nie wymierzył im opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego K. C. (1) zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości na jego korzyść.

Skarżący wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, iż oskarżony K. C. (1) dopuścił się czynu opisanego w pkt II części wstępnej zaskarżonego orzeczenia, w sytuacji gdy bezstronna analiza materiału dowodowego, a w szczególności wiarygodnych zeznań świadka R. P. oraz wyjaśnień oskarżonego, w sposób ewidentny wskazuje, iż oskarżony nie popełnił zarzucanego mu występkę,
2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności art. 7 kpk poprzez całkowicie dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyrażającą się przede wszystkim uznaniem za niewiarygodne zeznań świadka R. P., podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego., w szczególności wyjaśnień oskarżonego K. C. (1) oraz J. G. (1) nie pozwala na przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 280 § 1 kk,
3. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 283 § 1 kk poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie przy kwalifikacji czynu oskarżonego opisanego w pkt II części wstępnej zaskarżonego orzeczenia jako „wypadku mniejszej wagi”, która to kwalifikacja prawna wynikała z ustalonego stanu faktycznego sprawy,
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, iż wartość mienia będącego przedmiotem przestępstwa opisanego w pkt I części wstępnej zaskarżonego orzeczenia wynosiła zgodnie z umową zakupu telefonu 500,00 złotych, w sytuacji gdy wartość rzeczy stanowiącej przedmiot kradzieży ustala siłę w odniesieniu do czasu popełnienia czynu,
5. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 278 § 1 kk poprzez jego błędną wykładnię i uznanie oskarżonego za winnego popełnienia tego przestępstwa, podczas gdy przypisany mu czyn – ze względu na wartość mienia będącego jego przedmiotem, nieprzekraczającą ¼ minimalnego wynagrodzenia tj. 420,00 zł – stanowił wykroczenie określone w art. 119 § 1 kw,

Ponadto obrońca zarzucił:

1. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego K. C. (1) za czyny opisane w części dyspozytywnej wyroku wyrażającą się orzeczeniem kary pozbawienia wolności w wymiarze nieadekwatnym do stopnia, winy i szkodliwości społecznej czynu oraz nieuwzględniającym dyrektyw wymiaru kary w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej określonej w art. 53 §1 i 2 kk.

Stawiając takie zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze VIII Zamiejscowemu Wydziałowi Karnemu z siedzibą w K. ewentualnie o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

W przypadku nieuwzględnienia zarzutów apelacji w pkt 1 - 4 obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez obniżenie wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego K. C. (1) za przypisane występkę do wysokości nie wyższej niż dolna granica ustawowego zagrożenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego K. C. (1) była bezzasadna w stopniu oczywistym.

Oczywiście bezzasadny był zarzut apelacji odnoszący się do wartości telefonu skradzionego na szkodę pokrzywdzonego M. H. którą to kradzież przypisano oskarżonemu K. C. (1) i A. B. (1) w pkt 2 części dyspozytywnej. Istotnie Sąd Rejonowy przyjął wartość telefonu na kwotę 500 złotych stanowiska swojego w tej kwestii nie uzasadniając. Apelujący zarzucił iż wartość telefonu nie przekraczała w dacie czynu 420 złotych. Sąd Okręgowy stanowiska apelującego nie podziela. Pokrzywdzony M. H. nabył przedmiotowy telefon w dniu 26.08.2013r. w sprzedaży promocyjnej w taryfie(...) (...) (24). Jak wynika z treści umowy (k. 168 – 170) udzielono mu wówczas ulgi w kwocie 809 złotych. Kradzież tego telefonu przez oskarżonych miała miejsce w dniu 3 listopada 2013r. a więc niewiele ponad 2 miesiące od daty zakupu telefonu. Oczywistym jest, że w ciągu niewiele ponad 2 miesięcy od zakupu telefonu do jego kradzieży nie mógł on przy normalnym jego użytkowaniu ulec zniszczeniu i jego wartość w dniu kradzieży o ile byłaby niższa niż w dniu zakupu to niewiele. Brak jest w sprawie jakiegokolwiek dowodu by telefon był zniszczony, uszkodzony.

Apelujący do apelacji dołączył wydruki z aukcji internetowych z których miałyby wynikać, że wartość takiego samego modelu telefonu jaki oskarżeni ukradli pokrzywdzonemu nie była wyższa niż 400 złotych. Zapomniał apelujący dołączając te wydruki i wnosząc o przeprowadzenie dowodu z ich treści o tym na co sam wskazał w apelacji a mianowicie o tym, że wartość przedmiotu przestępstwa określa się na datę czynu. Tymczasem aukcje internetowe do których się apelujący odwoływał przeprowadzone były 26.06.2014 roku a więc 8 miesięcy po dokonaniu, kradzieży przez oskarżonego K. C. i A. B.. Powszechnie widomym jest, że modele telefonów pojawiających się na rynku są coraz lepsze, ciekawsze a pojawienie się nowych modeli telefonów pociąga za sobą obniżenie cen modeli telefonów fabrycznie nowych ale, które wchodziły na rynek około rok wcześniej. Odwołanie się więc do cen takiego modelu telefonu z czerwca 2014 roku skoro kradzież miała miejsce w pierwszych dniach listopada 2013 roku a telefon nabyty był u operatora w końcu sierpnia 2013 roku jest nielojalne. Sąd okręgowy celem ustalenia faktycznej wartości telefonu takiego jaki skradziono pokrzywdzonemu zwrócił się do operatora u którego pokrzywdzony nabył telefon i uzyskał informację, że cena telefonu (...)S. (...) wynosiła w drugim półroczu 2013 roku 819 złotych brutto. Cena ta jest zbliżona do wysokości ulgi jaką uzyskał pokrzywdzony nabywając taki telefon w określonej taryfie abonamentowej – była to kwota 809 złotych. Tak więc wartość telefonu skradzionego pokrzywdzonemu 3 listopada 2013 roku, po jego dwumiesięcznym użytkowaniu była zbliżona do ceny nowego telefonu. Nie była ona niewątpliwie niższa niż 500 złotych a zapewne wyższa. Kierunek apelacji uniemożliwił sądowi odwoławczemu zmianę wyroku w zakresie wartości skradzionego telefonu zatem należało zaskarżony wyrok w tym zakresie utrzymać w mocy. W uzasadnieniu apelacji skarżący stwierdza, że kradzież telefonu z uwagi na jego wartość i okoliczności kradzieży powodowały, że czyn jakiego dopuścili się oskarżeni K. C. i A. B. winien być kwalifikowany jako wykroczenie z art. 119 § 1 kw a co najwyżej jako kradzieży w postaci uprzywilejowanej z art. 278 § 3 kk tj. wypadek mniejszej wagi.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, iż oskarżeni K. C. (1) i A. B. (1) w dniu 3 listopada 2013 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu dokonali w celu przywłaszczenia zaboru telefonu marki L. (...) S. (...) na szkodę M. H.. Tych ustaleń apelujący zresztą nie kwestionował. Jak wskazano wyżej wartość telefonu w dniu kradzieży była wyższa niż kwota 420 złotych a w dniu orzekania przez sąd ¼ minimalnego wykroczenia wynosiła 420 złotych. Tak więc czyn przypisany oskarżonemu K. C. i A. B. nie stanowił wykroczenia z art. 119 § 1 kw lecz przestępstwo z art. 278 kk. Sąd Okręgowy nie podziela poglądu apelującego wyrażonego w uzasadnieniu apelacji, że kradzież ta stanowiła wypadek mniejszej wagi i czyn ten kwalifikowany być powinien z art. 278 § 3 kk. Rację ma apelujący o tyle tylko, że o tym czy czyn stanowi wypadek mniejszej wagi w przypadku kradzieży decydują m. in. wartość przedmiotu przestępstwa jak i okoliczności jego popełnienia. Gdyby kierować się samą wartością skradzionego telefonu to pogląd apelującego można by ewentualnie podzielić. Przyjęciu uprzywilejowanego typu kradzieży tj. wypadku mniejszej wagi sprzeciwiają się i to w sposób bardzo zdecydowany okoliczności jego popełnienia przez obu oskarżonych. Sam zabór telefonu przez oskarżonych poprzedzony był bowiem bezpośrednio pobiciem przez nich pokrzywdzonego M. H. i spowodowaniem u niego obrażeń ciała powyżej dni siedmiu opisanych w pkt 1 części dyspozytywnej wyroku. O oskarżonym przypisano w pkt 1 części dyspozytywnej wyroku popełnienie przestępstwa z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Okoliczności popełnienia tego czynu nie były objęte apelacją. Zachowanie obu oskarżonych bezpośrednio przed dokonaniem kradzieży telefonu cechowała brutalność i bezwzględność. Działali oni bez jakiegokolwiek powodu. Zabór telefonu nastąpił bezpośrednio po brutalnym pobiciu właściciela, który nie był nawet w stanie przeciwstawić się kradzieży. Okoliczności te nie mogą pozostawać poza oceną prawnokarną samej

kradzieży i, jak wskazano wyżej, stoją na przeszkodzie uznania kradzieży telefonu za wypadek mniejszej wagi a zatem zakwalifikowaniu czynu przypisanego obu oskarżonym z art. 278 § 3 kk. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej subsumcji prawnej kwalifikując czyn przypisany oskarżonemu K. C. i A. B. z art. 278 § 1 kk.

Nietrafne były zarzuty dowolnej oceny dowodów wynikającej z naruszenia art. 7 kpk jak i błędu w ustaleniach faktycznych dotyczące czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku a przypisanego oskarżonemu K. C. (1) w pkt 3 części dyspozytywnej tego wyroku.

Wbrew twierdzeniom apelującego przeprowadzone przez Sąd meriti dowody jednoznacznie wskazują na to, że oskarżony K. C. (1) dokonał rozboju na osobie pokrzywdzonego J. G. (1). Zeznania świadka R. P. nie świadczą, tak jak to sugeruje apelujący, iż oskarżony nie dokonał przypisanego mu czynu na szkodę J. G. (1). Zeznania te wręcz wspierają treść zeznań pokrzywdzonego oraz treść wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym.

Z zeznań R. P. wynika, że oskarżony K. C. (1) podbiegł do pokrzywdzonego wsiadającego do samochodu i po wyjęciu z kieszeni gazu (pojemnika z gazem) psiknął pokrzywdzonemu w twarz po czym uciekł do swojej bramy. Z zeznań tego świadka nie wynika żeby oskarżony nie zabierał po użyciu gazu pokrzywdzonemu pieniądze lecz, że nie zwrócił uwagi na to czy pokrzywdzony trzymał coś w ręce i czy oskarżony mu coś zabierał. Z zeznań pokrzywdzonego J. G. (1) wynika, że gdy wsiadał do samochodu miał w ręku 300 złotych. Oskarżony podbiegł do niego uderzył go w głowę a następnie psiknął gazem w twarz, upuścił pieniądze a gdy się podniósł już ich nie było. Oskarżony w toku rozprawy nie przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu ale odmówił składania wyjaśnień i odmówił ustosunkowania się do wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego. Tymczasem przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym na okoliczności zarzucanego mu czynu na szkodę J. G. (1) oskarżony wyjaśnił m. in. że podszedł do pokrzywdzonego wtedy gdy ten wsiadł do samochodu „gazem psiknął mu w oczy” a gdy pokrzywdzony nie wiedział co się dzieje i się przewrócił wypuścił z ręki pieniądze, które oskarżony zabrał i uciekł. Treść tych wyjaśnień oskarżony podtrzymywał jeszcze dwukrotnie, w tym w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania. Tak więc treść wyjaśnień oskarżonego w pełni koreluje z treścią zeznań pokrzywdzonego zarówno co do użycia gazu jak i zaboru po jego użyciu pieniędzy. Jedyna różnica w treści tych wyjaśnień i zeznań sprowadza się do tego czy oskarżony uderzył pokrzywdzonego w głowę przed użyciem gazu czy nie. Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż wiarygodne są w tym zakresie zeznania pokrzywdzonego J. G. (1). Świadek ten był konsekwentny w swoich zeznaniach i stanowczy. Nie miał powodu by twierdzić, że oskarżony go uderzył, skoro dla bytu rozboju wystarczyło użycie gazu poprzez rozpylenie go w twarz. Jego zeznania trafnie zostały przez sąd meriti uznane za wiarygodne. Reasumując stwierdzić należy, że treść zeznań pokrzywdzonego koreluje z treścią wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego i treścią zeznań świadka R. P.. Zeznania tego ostatniego wcale nie przeczą, tak jak sugeruje apelujący, że K. C. nie dokonał zaboru pieniędzy. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy zgodna była z dyspozycją art. 7 kpk i jako taka pozostawała pod ochroną tej normy. Sąd I instancji wbrew twierdzeniom apelującego, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Brak było jakichkolwiek podstaw by ustalenia te kwestionować. Oświadczenie oskarżonego, że nie przyznaje się do popełniania tego czynu nie może podważać oceny wszystkich korelujących ze sobą dowodów. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżony K. C. (1) w dniu 16.11.2013 roku w K. uderzył ręką w głowę J. G. (2) rozpylił w okolice twarzy gaz łzawiący a następnie zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę pokrzywdzonego kwotę 300 złotych. Zachowanie oskarżonego wyczerpuje ustawowe znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk. Oskarżony zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze po uprzednim użyciu wobec pokrzywdzonego przemocy, za taką należało bowiem uznać uderzenie w głowę i rozpylenie w twarz gazu.

Zupełnie bezzasadnie apelujący wywodzi, że zamiar zaboru pieniędzy u oskarżonego powstał dopiero po uderzeniu pokrzywdzonego i rozpyleniu mu w twarz gazu. Absolutnie nic nie wskazuje, że zamiar zaboru pieniędzy pokrzywdzonego powstał po użyciu przemocy. Wręcz przeciwnie zachowanie się oskarżonego, nawet to opisane przez niego samego, świadczy o tym, że atak na pokrzywdzonego nakierowany był na zabór pieniędzy.

Oskarżony w sposób błyskawiczny zaatakował pokrzywdzonego uderzając go, rozpylając gaz po czym zabrał pieniądze jakie pokrzywdzony na skutek ataku wypuścił z ręki. Wszystko działo się bardzo szybko a brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że oskarżony zaatakował pokrzywdzonego z innych powodów np. istniejącego konfliktu niż

zamiar zaboru pieniędzy trzymany przez pokrzywdzonego w dłoni. O tym, że zamiar zaboru pieniędzy powstał później tj. po użyciu gazu, nie wyjaśnia nawet sam oskarżony K. C. (1).

Nietrafny był zarzut apelacji obrazy art. 283 kk. W ocenie sądu odwoławczego nasilenie przemocy wobec pokrzywdzonego przede wszystkim z uwagi na rozpylenie gazu w twarz, było na tyle duże, że nie można było uznać, iż czyn oskarżonego stanowi wypadek mniejszej wagi. Kwoty 320 złotych nie jest też kwotą na tyle niską, że uzasadniałaby przyjęcie wypadku mniejszej wagi. Niezależnie od tego stopień lekceważenia podstawowych zasad moralnych i prawa był tak duży, że stoi na przeszkodzie zakwalifikowania czynu oskarżonego z art. 283 kk. Oskarżony dokonał przecież w biały dzień rabunku na osobie pokrzywdzonego którego znał i był też pokrzywdzonemu znany. Musiał zdawać sobie zatem sprawę z konsekwencji swojego czynu i zupełnie to lekceważył.

Nietrafny był zarzut apelacji rażącej surowości kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa przypisane oskarżonemu.

Za czyn przypisany mu w pkt 3 wyroku popełniony na szkodę J. G. (1) wymierzono przecież oskarżonemu najniższą z kar tj. karę 2 lat pozbawienia wolności. Kara ta jest wręcz łagodna. Stopień zawinienia oskarżonego, jego stopień demoralizacji wynikający nie tylko z lekceważenia podstawowych norm społecznych i prawnych ale także z pełnego lekceważenia konsekwencji jakie mogą go spotkać oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości wynikający między innymi z użytych przy dokonaniu środków (gazu) i sposobu działania przemawiały za wymierzeniem kary surowszej. Za taką oceną przemawia także dotychczasowa karalność oskarżonego. Kierunek apelacji uniemożliwił podwyższenie orzeczonej przez Sąd kary.

Wymierzona oskarżonemu w pkt 1 wyroku kara 1 roku pozbawienia wolności za czyn z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk nie jest karą rażąco surową. Jest to kara w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Dotychczasowa karalność oskarżonego, jego stopień demoralizacji, stopień zawinienia oraz stopień społecznej szkodliwości czynu przemawiały za wymierzeniem takiej kary. Oskarżony K. C. (1) współdziałając z drugim z oskarżonych bez powodu, w sposób brutalny pobili pokrzywdzonego powodując u niego poważne obrażenia ciała.

Kara 8 miesięcy pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu K. C. za czyn przypisany mu w pkt 2 wyroku kwalifikowany z art. 278 § 1 kk jest karą w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Zważywszy na okoliczności czynu tj. zabór telefonu po uprzednim brutalnym pobiciu pokrzywdzonego, stopień społecznej szkodliwości czynu należało uznać za znaczny.

Wbrew twierdzeniom apelującego orzeczona kara współmierna jest do stopnia zawinienia oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości czynu. Jej wymiar uwzględnia też wcześniejszą karalność oskarżonego, jego stopień demoralizacji.

Orzeczona kara łączna w wymiarze 3 lat jest karą sprawiedliwą uwzględniającą z jednej strony zbieg czasowy wszystkich przypisanych oskarżonemu przestępstw a z drugiej strony, to że przestępstwa te skierowane były przeciwko różnym dobrom chronionym: mieniu, życiu i zdrowiu.

Orzeczona być ona mogła w granicach od 2 lat do 3 lat i 8 miesięcy. W ocenie Sądu Okręgowego nie razi ona swoją surowością. Oskarżony jest niepoprawnym wysoce zdemoralizowanym sprawcą wymagającym długotrwałej resocjalizacji w warunkach zakładu karnego.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności na podstawie art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. C. (1) utrzymano w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk.